

Pajka, Stanisław

Kurpiowska Puszcza Zielona w świadomości uczniów województwa ostrołęckiego

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 4, 27-41

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KURPIOWSKA PUSZCZA ZIELONA W ŚWIADOMOŚCI UCZNIÓW WOJEWÓDZTWA OSTROŁĘCKIEGO

W niniejszej publikacji chcę przedstawić wyniki z obszerniejszych badań ankietowych, które przeprowadziłem w maju i czerwcu 1989 r. Celem sondażu, którym objęto ponad 500 uczniów z woj. ostrołęckiego z różnego typu szkół, było uzyskanie odpowiedzi na szereg — moim zdaniem — istotnych pytań:

— Jak jawi się zbadanej grupie młodzieży atrakcyjność macierzystego regionu w kontekście innych regionów? Czy i na ile młodzież identyfikuje się z tzw. "małą ojczyzną"?

— Jakie czynniki utrudniają ową identyfikację?

— Jak widzą Kurpiów badani uczniowie?

— Co przeważa w tym obszarze? Czy cechy dodatnie czy ujemne?

— Czy zbadana grupa uczniów jest zainteresowana w utrzymaniu kurpiowskiej kultury ludowej?

— Jakie dziedziny rozwoju kurpiowskiej Puszczy Zielonej są preferowane wśród młodzieży objętej sondażem?

— Na jakim poziomie układa się znajomość historii i kultury kurpiowskiej Puszczy Zielonej?

Założenia badań

Zanim przystąpię do szczegółowego referowania, poczynię kilka niezbędnych, skrótowych uwag, dotyczących przyjętych założeń i samej techniki omawianych badań. Otóż objęto nimi — co zostało uwidocznione w tytule — nie całą Kurpiowszczyznę, ale tylko jej część, tj. kurpiowską Puszcę Zieloną. Chodziło bowiem o to, jak ów stosunkowo niewielki obszar, tak silnie wyodrębniony pod względem historyczno-kulturowym, jest odbierany przez zbadaną grupę młodzieży. Łatwo zatem zauważyć, iż badanie zostało zawężone w sensie zarówno terytorialnym, jak również i problematyki. Ponadto było oparte głównie na jednej technice, tj. technice sondażu ankietowego.

Mam więc świadomość, iż zrealizowane badanie naświetla niektóre wybrane aspekty podjętej problematyki. Wydaje się jednak, że pomimo tych i innych ograniczeń, prezentowane niżej wyniki mogą stanowić przyczynek do dalszych, pogłębionych badań. Co więcej, mogą stanowić inspirację do wielu refleksji, zwłaszcza w kręgach nauczycielskich, działaczy regionalnych i samorządowych na rzecz nobilitacji tego obszaru, który przywykliśmy nazywać kurpiowską Puszcą Zieloną.

Kilka informacji o zbadanej zbiorowości i technice badań

Otóż w jej składzie znalazło się 518 uczniów, w tym zdecydowanie przeważały dziewczęta (65%). Ponad połowę stanowili ósmoklasiści. Duża część młodzieży

(ponad 30%) rekrutowała się z liceów ogólnokształcących — z kl. III i IV. Najmniej liczną grupę, niecałe 10%, stanowili uczniowie techników (również z kl. III i IV). Jeśli chodzi o zasięg terytorialny badań, objęto nimi młodzież z Ostrołęki, Ostrowi Mazowieckiej i Chorzela oraz z następujących gmin: Kadzidło, Łyse i Lelis.

Z przedstawionej tu charakterystyki wynika, że w prezentowanej populacji byli uczniowie pochodzący zarówno z terenów Puszczy Zielonej, jak i z Puszczy Białej; przy czym zdecydowanie przeważali ci pierwsi. Gdyby brać pod uwagę status społeczny, to najwięcej badanych rekrutowało się z rodzin robotniczych i chłopskich, a najmniej z inteligentkich.

Jeśli chodzi o technikę badań, posłużono się głównie techniką sondażu ankietowego. Ankieta pod ogólnym tytułem "Uczniowie o kurpiowskiej Puszczy Zielonej" składała się z 16 pytań, w większości skategoryzowanych, ale z możliwością ukazania własnego stanowiska. Posłużyłem się też testem wiadomości, dotyczących stopnia orientacji w historii kurpiowskiej Puszczy Zielonej. Testem składającym się z 17 pytań objęto 97 uczniów, tj. ponad 18% ogółu ankietowanych przy zachowaniu ogólnie przyjętych reguł przy tego rodzaju badaniach, a przede wszystkim: anonimowości, dyskrecji, stwarzania przychylnej atmosfery itp. Całość materiałów została zebrana przez jedną osobę, tj. przeze mnie. Nie bez znaczenia jest również fakt, że dobrze znałem teren "swoich badań", co pomogło nie tylko przy ich prowadzeniu, ale także i przy opisie zebranych danych. Ponadto ustalenie koncepcji niniejszych badań ułatwiły mi znacznie wcześniejsze badania różnych aspektów problematyki regionalnej woj. ostrołęckiego².

Więź emocjonalna z kurpiowską Puszcza Zieloną

Wiadomo powszechnie, że człowiek oprócz ojczyzny wielkiej, narodowej, posiada również — mówiąc słowami prof. Stanisława Ossowskiego³ — tzw. "małą ojczyznę". A więc to miejsce, gdzie się urodził, spędził dzieciństwo, młodość, gdzie spoczywają prochy dziadów i ojców. O tak rozumianej ojczyźnie wzruszająco wypowiedziało się wielu pisarzy, poetów, artystów, emigrantów itp. Np. znana pisarka, eseistka i tłumaczka — Gabriela Pauszer-Klonowska stwierdziła: "Každy człowiek oprócz ojczyzny, tej przez duże O, ma jedno takie miejsce na jej mapie, które jest mu najbliższe i najdroższe. Najczęściej jest to kraj lat dzieciennych, ten kraj, co zawsze zostanie święty jak pierwsze kochanie"⁴. Jakże często ludzie zmuszeni do opuszczenia stron rodzinnych tęsknią do nich nieustannie, pomimo upływu lat. Oto nasz znakomity solista operowy — Bernard Ładysz — w jednym z wywiadów oznajmił: "Mówi się, że Pan Bóg wszystko, co najpiękniejsze, stworzył siódmego dnia — na pewno do tych rzeczy należała Wileńszczyzna. Miałem szcześnie trochę podróżować po świecie, oglądać i dzisiaj bez zastanowienia mogę powiedzieć, że nie ma nic piękniejszego ponad moje miasto rodzinne, moją rodzinną ziemię, pagórkowatą, lesistą, spokojną i miłą. Taki krajobraz i warunki stwarzają specyficzny gatunek ludzki. Ludzi swobodnych, spokojnych, serdecznych, otwartych dla innych, kochających przyrodę"⁵.

W powyższym kontekście nasuwa się niezwykle ważna kwestia, a mianowicie — jakim stosunkiem darzy zbadana grupa młodzieży swoją "małą ojczyznę", którą dla zdecydowanej większości była kurpiowska Puszcza Zielona? Czy i na ile utożsamia się z tak rozumianą ojczyzną?

W celu rozpoznania tych kwestii (i im podobnych) posłużono się różnego typu indagacją. M.in. w jednym z pytań czytamy: "Biorąc pod uwagę kulturę ludową — który z regionów Polski najbardziej ci się podoba?". Ankietowani z podanej kategorii mogli

sobie wybrać (przez podkreślenie) dwa "najpiękniejsze" regiony. Jak więc ułożyły się odpowiedzi. Otóż najwięcej głosów w rodzaju "najbardziej podobał mi się region" padło na kurpiowską Puszczę Zieloną. Blisko połowa ogółu badanych dokonała takiego wyboru. Przy tego typu deklaracjach wystąpiły bardzo poważne różnice w poszczególnych szkołach. Na przykład w Liceum Ogólnokształcącym w Ostrowi Mazowieckiej tylko niecałe 15% tak odpowiedziało. Natomiast w wielu szkołach z terenu Puszczy Zielonej, jak np. Kadzidło, Myszyniec, analogiczny wskaźnik przekraczał 50%.

Warto też dodać, iż niektórzy uczniowie wskazując Puszczę Zieloną jako najbardziej atrakcyjny region oprócz formalnego wyboru jednocześnie uzasadniali swoją wypowiedź. Były to wprawdzie nieliczne stwierdzenia, ale warto je przytoczyć, choćby z tej racji, iż ukazują one argumentację tej części młodzieży, która jest pod urokiem Kurpiowszczyzny. A oto owe wypowiedzi:

— "Byłam u siostry w Surowem i zauważyłam, że u nich w szkole odbywają się różne występy. Jeżdżą z przedstawieniami po różnych wsiach i dlatego podobały mi się te strony" (dz. nr 246) ⁶.

— "Najbardziej podoba mi się Puszcza Kurpiowska. Ponieważ tu mieszkam, tu mieszkają moi rodzice i tu spoczywają prochy moich dziadków. A nadto o tym terenie wiem najwięcej" (nr 286).

— "Ze wszystkich regionów najbardziej mi się podobają Kurpie, gdyż mają ciekawą kulturę ludową (zwyczaje, obrzędy itp.). Na Kurpiach mieszkają prości ludzie, przeważnie rolnicy, których cechuje szczerość i kultura osobista" (nr 255).

— "Bardzo podobają mi się Kurpie, ponieważ jest tu wiele zieleni, nie jest bardzo zanieczyszczone powietrze. Jest tu miło i ładnie. Wśród ludzi panuje uczynność" (nr 281).

— "Od dziecka mieszkam tu, podobnie jak moi rodzice i dziadkowie. Podobała mi się historia tego regionu, a przede wszystkim ludzie są gościnni, kulturalni i uprzejmi. Gdy wędrowałam ze swoim zastępem po Puszczy Zielonej, a było to w maju ubiegłego roku w ramach rajdu "Szlakami barci kurpiowskich", najbardziej podobały mi się lasy, pełne zieleni i ciszy" (nr 375).

Fakt wysokiej lokaty kurpiowskiej Puszczy Zielonej na interesującej nas liście nie oznacza bynajmniej, że zostały pominięte inne regiony. Również bardzo wysoką pozycję w omawianych tu wyborach uzyskały Warmia i Mazury oraz Podhale. Szczegółowy rozkład deklaracji na pytanie: "Wymień region, który ci się najbardziej podobał" przedstawia się następująco (dane w %): ⁷

— Puszcza Zielona	— 47,2%
— Warmia i Mazury	— 41,1%
— Podhale	— 39,7%
— Śląsk	— 7,2%
— Kaszuby	— 5,5%
— Podlasie	— 3,6%
— Kujawy	— 2,8%
— Inny region	— 4,2%
— Trudno powiedzieć	— 1,6%.

Nie wchodząc w interpretację podanych wyżej wskaźników można się zgodzić, że w tym zestawieniu Puszcza Kurpiowska zajęła wysoką lokatę. Pod szczególnie silnym urokiem, co jest zrozumiałe, pozostaje młodzież wywodząca się z jej obszarów.

Również inne zebrane dane potwierdzają tę tezę. Między innymi na pytanie: "Który z regionów, biorąc pod uwagę przeszłość i w ogóle odrębność historyczną, wydaje ci się

najbardziej interesujący" najwięcej głosów uzyskały: kurpiowska Puszcza Zielona (38,9%) , Warmia i Mazury (34,1%) i Podhale (26,2%). Natomiast inne regiony, np. Śląsk, Kaszuby, Podlasie, Kujawy — były rzadko wymieniane.

Z powyższych danych może nasuwać się konstatacja, iż młodzież, objęta sondażem, a przynajmniej jej duża część, jest zauroczona Puszczą Kurpiowską. A co mówią na ten temat dalsze wyniki?

Wydaje się, że za znamienny wskaźnik omawianej tu więzi emocjonalnej można uznać odpowiedź na pytanie: "Czy możesz wpisać nazwę regionu, którego czujesz się rodakiem?". A teraz zwróćmy uwagę na rozkład interesujących nas wyborów.

Tabela 1.

Deklaracje badanych dotyczące identyfikacji z regionem wg płci ⁸

Czuję się rodakiem, rodaczką	Dz. 348	Chł. 153	Dz. + Chł. 501
1. Wymienili nazwę regionu:			
Kurpiowską Puszczę Zieloną	35,0	42,2	37,4
Mazowsze	10,3	13,0	11,2
Inne regiony (Mazury, Warmię, Kaszuby, Śląsk, Wielkopolskę)	1,6	5,7	3,0
2. Trudno określić	32,7	23,5	29,7
3. Dla mnie jest to sprawa obojętna	20,4	15,6	18,7

Jak widać, najwięcej wpisów w rodzaju "Jestem rodakiem, rodaczką" skupiło się na Puszczy Zielonej. Nieliczna zaś grupa uważa się za krajan Mazowsza. Znamienny i zastanawiający okazuje się fakt, iż ponad połowa nie potrafiła w ogóle wskazać swojej przynależności w omawianym tu sensie. Co więcej, dla pokaźnej liczby ankietowanych, bo blisko 20%, więź emocjonalna w interesującym nas znaczeniu jawi się jako sprawa obojętna.

Godzi się też odnotować, iż owo poczucie swych korzeni zostało silnie zróżnicowane przez takie zmienne, jak płeć i typ szkoły. Jednakże najbardziej widoczne różnice wystąpiły w zależności od miejsca zamieszkania. Zdecydowanie częściej określali swą tożsamość kurpiowską uczniowie pochodzący z terenów Puszczy Zielonej aniżeli ich rówieśnicy, rekrutujący się spoza jej obszarów, o czym informują poniższe dane.

Nie wchodząc w szczegółową analizę ukazanych w tabeli 2 danych rzuca się w oczy fakt, o czym była już mowa, iż najwyższy wskaźnik deklarowanej tożsamości regionalnej skupił się wśród młodzieży pochodzącej z tzw. rdzennej Kurpiowszczyzny. Należy tu podkreślić, iż w licznych wypadkach uczniowie, przyznający się do Kurpiów, udzielali interesujących, a czasami wzruszających odpowiedzi. Tytułem przykładu przytaczamy kilka z nich.

— "Tak, czuję się Kurpiem. Ponieważ tu mieszkam, znam ludzi i mocno się z nimi zżyłem. Nie wstydę się swego pochodzenia. Nieraz mam nawet przykrości z tego powodu, ale nigdy nie wypieram się regionu" (215).

— "Ja osobiście czuję się Kurpianką. Moi rodzice wywodzą się z tego regionu i przechowują jego kulturę i tradycję. Ja również, jak moi rodzice, pragnę zachować obrzędy i zwyczaje naszego regionu" (256).

Tabela 2

Identyfikacja z Kurpiami z uwzględnieniem miejsca zamieszkania

Uczniowie rekrutujący się:	Jestem rodakiem, rodaczką:				
	Kurpiow-szczyzny	Trudno powiedzieć	Dla mnie jest to sprawa obojętna	Mazowska	Innego regionu
z Puszczy Zielonej	57,2	25,7	15,0	1,9	1,1
z Puszczy Białej	14,6	39,2	29,2	14,6	2,4
z Ostrowi Maz.	5,8	32,5	29,4	32,3	-
z Ostrołęki	38,0	34,8	22,7	4,5	-
spoza woj. ostrołęckiego	13,0	13,2	39,1	13,0	21,7

— "Tak, czuję się Kurpiem, ponieważ na tej ziemi spoczywają prochy moich dziadów i pradziadów. Często w naszym domu mówi się o dawnych tradycjach" (326).

— "Czuję się Kurpiem, i to z krwi i kości. Zawsze będę kochać i podziwiać swoją ziemię. Nigdy nie wstydziłem się, gdy ktoś wyśmiewa się z Kurpiów. Zawsze starałem się bronić naszego honoru. Wydaje się, że ludzie, którzy mówią źle o Kurpiach, nie znają historii Kurpiów i opierają się na fałszywych opiniach" (476).

— "Tak, czuję się Kurpianką i nie mam zamiaru wstydzić się tego, a to niestety zdarza się często. To zaszczyt być Kurpiem" (496).

— "Czuję się Kurpianką, zwłaszcza wtedy, gdy ktoś wyśmiewa się z moich rodaków".

Jednakże cytowane wypowiedzi nie mogą prowadzić do wniosku, że cała młodzież z obszarów Puszczy Zielonej utożsamia się z tym regionem. Przypomnijmy, że ponad 40% uczniów pochodzących z tych terenów, nazywanych "prawdziwe Kurpie", nie umiała określić swego rodowodu.

Cokolwiek by powiedzieć, to prowadzone tu rozważania wyraźnie wskazują, że następuje zanik tożsamości regionalnej. Potwierdzają to również i dalsze materiały. Oto w jednym z pytań zagadnięto wprost: "Czy czujesz się Kurpiem?". Jakie padły odpowiedzi? Ich szczegółowy rozkład zawiera tabela 3.

Tabela 3

Poczucie przynależności do Kurpiów wg płci

Czuję się:	Dz.	Chł.	Dz. + Chł.
Kurpiem, Kurpianką	39,8	43,3	41,3
Nie	26,8	22,9	25,5
Jest to dla mnie sprawa obojętna	17,2	14,5	16,2
Trudno powiedzieć	16,2	17,3	16,2
Brak odpowiedzi	-	2,0	0,8

Z ukazanych tu danych wynika, że z całej przebadanej grupy nawet połowa młodzieży nie łączy swej metryki pochodzeniowej z nazwą Kurpie. Przy czym godzi się podkreślić, iż do interesującej nas przynależności, jak łatwo się domysleć, przyznawali się zdecydowanie

częściej uczniowie wywodzący się z terenu Puszczy Zielonej niż ich koledzy rekrutujący się spoza jej obrotu.

W świetle prezentowanych tu danych nasuwa się nieodparcie pytanie, dlaczego tak duża część młodzieży, bądź co bądź pochodzącej z Kurpiowszczyzny, nie utożsamia się z tym regionem? Oczywiście, sygnalizowana kwestia jest bardzo złożona, uwarunkowana z pewnością wieloma różnymi czynnikami. W dalszym toku rozważań wrócimy jeszcze do tej kwestii. Tu powiemy tylko, że dom rodzinny nie wzmacnia omawianej więzi z regionem.

Na pytanie "Czy twoi rodzice czują się Kurpiami?" tylko niespełna 1/3 odpowiedziała: "tak, oboje czują się Kurpiami". Zaś niecałe 13% stwierdziło: "tylko jedno z rodziców". Natomiast pozostali, tj. ponad połowa, wyznali:

— Nie czują się Kurpiami	— 15,6%,
— Dla nich jest to sprawa obojętna	— 15,4%,
— Trudno powiedzieć	— 23,8%.

Stereotyp Kurpia

Pomimo ogromnych przemian świadomościowych nawet i dzisiaj mamy do czynienia z pewnymi wyobrażeniami (autostereotypami) odnoszącymi się do określonych grup. Nawet z potocznej obserwacji wynika, że i obecnie często feruje się takie czy inne opinie o góralach, ślązakach, kaszubach, poznaniakach, warszawiakach itp. Zasadne więc staje się pytanie, jak widzi Kurpiów badana młodzież? Co przeważa w tym obrazie: plusy czy minusy? Czy nie jest to widzenie jednostronne?

Chcąc zorientować się w tych kwestiach proszono uczniów o podanie cech zarówno dodatnich, jak i ujemnych, jakie kojarzą się im z Kurpiami. Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że wskazywano zarówno jedne, jak i drugie, przy czym ich rozkład ułożył się mniej więcej w równej proporcji. I tak np. cechy dodatnie wskazało ponad 44% ogółu badanych. Prawie tyleż samo wymieniło przywary. Jest też rzeczą znaną, iż w interesującej nas tu charakterystyce zachowano dużą ostrożność. Oto z górą 46% uchyliło się od odpowiedzi, na pytanie "czy zauważasz w charakterze i postępowaniu Kurpiów jakieś cechy dodatnie". Podobnie wysoki procent badanych uczniów (ok. 40%) nie zajął stanowiska w sprawie cech negatywnych. Można zatem powiedzieć, iż młodzież była powściągliwa w ferowaniu interesujących nas opinii, unikała skrajnych ocen. Przy czym okazała część badanych nie ujawniła w ogóle swego stanowiska. Najczęściej przy charakterystyce Kurpiów powtarzały się oceny ambiwalentne, a więc takie, w których wskazywano zarówno cnoty, jak i przywary. Jednocześnie warto w tym miejscu odnotować, iż cechy ujemne Kurpiów wskazywali o wiele częściej uczniowie pochodzący z Puszczy Białej, aniżeli ich rówieśnicy z obszarów Puszczy Zielonej i odwrotnie, tj. o wiele łagodniej charakteryzowali Kurpiów ci ostatni niż pierwsi.

A teraz popatrzymy na listę cech dodatnich. Przypomnijmy, że 229 uczniów, tj. ponad 44% spośród wszystkich ankietowanych, wpisało owe cechy. I rzecz znamienna, iż tyleż samo uchyliło się od odpowiedzi. Tylko nieliczni, bo niecałe 7% zdecydowali się na ekstremalną opinię w rodzaju "nie zauważyłem w postępowaniu i charakterze Kurpiów cech pozytywnych". Ogółem na interesującej nas liście znalazło się 436 cech dodatnich. Gdyby dokonać ich klasyfikacji, z pewnością wielce niedoskonałej, to najczęściej powtarzały się wpisy w rodzaju (uwzględniono tylko te, które wystąpiły 10 i więcej razy):

— gościnność	— 127 razy
— pracowitość	— 55 razy
— waleczność, męstwo, bojowość, dzielność	— 45 razy
— serdeczność, życzliwość, uprzejmość	— 43 razy
— bohaterstwo, patriotyzm, poświęcenie	— 39 razy
— szczerłość, otwartość	— 29 razy
— stanowczość, konsekwencja w działaniu	— 20 razy
— uczciwość	— 18 razy
— wesołość	— 18 razy
— religijność	— 14 razy
— bezpośredniość	— 10 razy.

W nielicznych przypadkach przypisywano Kurpiom takie cnoty jak prostolinijność, przywiązanie do tradycji, żartobliwość, dowcipność, gospodarność, honor, hardość.

Jeśli chodzi o krytyczne osądy o Kurpiach, to w tych wskazaniach (było ich ok. 40%) okazali się bardziej powściągliwi badani uczniowie, zwłaszcza ci pochodzący z Kurpiowskiej Puszczy Zielonej. Oni też najczęściej wpisali oceny w rodzaju "w ogóle nie zauważam u Kurpiów cech ujemnych". Dodajmy, że w sumie takie jednostronne opinie zadeklarowała niewielka część badanych, bo tylko niespełna 17%, zaś blisko 40% nie ujawniło w ogóle swego poglądu w tym względzie. Ogółem wymieniono 412 cech ujemnych. Do najczęściej powtarzających się należały (wskazano tylko te, które zostały podane 10 i więcej razy:

— zawziętość, upór, nieustępliwość	— 104 razy
— wulgarność, chamstwo, opryskliwość, grubiaństwo	— 43 razy
— kłótniowość	— 42 razy
— pijaństwo	— 40 razy
— gadatliwość	— 36 razy
— popędliwość, gwałtowność, wybuchowość	— 30 razy
— plotkarstwo	— 30 razy
— pazerność, chciwość	— 22 razy
— mściwość	— 11 razy
— złodziejstwo	— 10 razy
— zarozumiałość, zadufanie, przesadne ambicje itp.	— 10 razy

Do tego katalogu przywar należy dodać rzadkie wpisy w rodzaju "chytrość, przebiegłość, zazdrość, obłuda, niechlujstwo, niegospodarność, egoizm, rozpusta". Warto też dodać, iż w nielicznych wypowiedziach trafiały się takie stwierdzenia, jak np. "Kurpie wykazują brak szacunku dla zieleni", "są ludźmi niezbyt miłymi", "są zamknięci w sobie", "odnoszą się nieufnie do obcych", "dążą po trupach do celu", "bezczelnie oszukują", "są strasznie zawzięci w niszczeniu swego nieprzyjaciela", "nie chodzę na zabawy, ponieważ stamtąd można wrócić z bronami w plecach".

Należy jednak podkreślić, że tego rodzaju ferowanie wyłącznie krytycznych ocen o Kurpiach należało do rzadkości. Generalnie rzecz biorąc dominowały opinie ambivalentne, tzn. dostrzegano zarówno cnoty, jak też i przywary Kurpiów.

Stosunek do rodzinnej kultury

Z pewnością istotnym wykładnikiem tożsamości regionalnej i w ogóle patriotyzmu lokalnego jest stosunek do kultury własnego regionu, a więc do obrzędów, zwyczajów, obyczajów, folkloru, zabytków, do szeroko rozumianej tradycji. Co więc można powiedzieć o postawach zbadanej zbiorowości z tego punktu widzenia?

W celu ujawnienia interesujących nas postaw umieszczono w ankiecie następujące pytanie: "W województwie ostrołęckim przeznaczają się co roku spore sumy pieniędzy na utrzymanie kurpiowskich zespołów regionalnych, na ochronę zabytków, na prowadzenie muzeów, na zakładanie izb regionalnych itp. Pragnie się w ten sposób ocalić od zapomnienia tradycję i kulturę kurpiowską. Jak ci się wydaje, czy warto wydawać pieniądze na te cele?". Były podane trzy możliwości, z których jedną, najbardziej odpowiadającą, należało wybrać:

- a) "Oczywiście, że tak, a nawet więcej powinno wydawać się na te cele"
- b) "Warto wydawać, ale obecne fundusze na te cele są wystarczające"
- c) "Nie warto łożyć na te cele, bo i tak kultura kurpiowska niewielu interesuje, a zresztą i tak ona zaniknie".

Okazuje się, że przytłaczająca liczba ankietowanych, bo aż 66%, wybrała możliwość "a", a ponad 30% — "b". Tylko niespełna 3 proc. opowiedziało się za propozycją "c". Te dane wyrażają jedynie deklaracje i należy je — rzecz jasna — ostrożnie traktować, niemniej informują one o bardzo przychylniej postawie opisywanej tu grupy uczniów do tego zespołu wartości, który przywykliśmy określać szerokim i niezbyt jasnym pojęciem "kurpiowska kultura ludowa". Ten przychylny stosunek do kultury regionalnej potwierdzają też wypowiedzi uczniów w licznych ankietach. Oto niektóre z nich:

— "Moim zdaniem powinno się przeznaczyć jak najwięcej pieniędzy na ochronę zabytków dawnej kultury kurpiowskiej. Przecież powoli ona zanika. Młodzież zapomina o obyczajach i obrzędach swych ojców i dziadów" (71).

— "Uważam, że na kulturę ludową powinno przeznaczać się jak najwięcej środków, ponieważ ona jest podstawą naszego życia. Gdyby przypadkowo rodowity Kurp znalazł się w innym regionie i zapytany o swoją ziemię nie mógł o niej nic powiedzieć, to byłby dla niego olbrzymi wstyd." (127).

— "Uważam, że nie powinno się żałować pieniędzy na utrzymanie kurpiowskich zespołów, na ochronę zabytków, na zakup eksponatów do muzeum. A to dlatego, że za kilkanaście lat mogą w ogóle zniknąć kultury regionalne" (197).

— "Warto inwestować w utrzymanie kultury ludowej. Choćby dlatego, żeby przyszłe pokolenia mieszkające na tym terenie wiedziały coś o kulturze i historii Kurpiów. Cieszę się, że zbudowano izbę regionalną w Kadzidle. Ale jednocześnie denerwuje mnie, że wprowadzono tam elementy, które nigdy nie istniały na naszym terenie. Jako przykład podam ogrodzenie z kamieni. Przecież takich płotów nie było nigdy na Kurpiach" (272).

— "Wydać się, że warto wydawać pieniądze na utrzymywanie zespołów kurpiowskich, ponieważ kultura kurpiowska szybko zanika. Należy również inwestować w te cele i z tej racji, aby piękno naszego regionu mogło przyciągać turystów polskich, jak i zagranicznych" (368).

— "Powinno się wydawać pieniądze na te cele, gdyż w innym przypadku w ogóle zaniknie nasza tradycja: (410).

Interesujących danych do naświetlenia stosunku do kultury regionalnej dostarczyło pytanie: "Gdyby w szkole były prowadzone nadobowiązkowe zajęcia, np. 1 godz. w tygodniu, z dziedziny historii, kultury, sztuki kurpiowskiej, spotkania z twórcami ludowymi itp., czy chętnie brałbyś(-abyś), w nich udział?". Ponad 70% udzieliło

twierdzącej odpowiedzi. Przy czym godzi się nadmienić, iż interesujące nas tu preferencje zostały wyraźnie zróżnicowane przez takie zmienne jak płeć i typ szkoły. I tak dziewczęta o wiele częściej zgłaszały swój udział w tego rodzaju zajęciach niż chłopcy. Szczególnie znaczące odchylenia wystąpiły w zależności od miejsca zamieszkania. Pochodzący z Puszczy Zielonej bardziej powszechnie wyrażali chęć udziału w omawianych zajęciach aniżeli ich koledzy składający takie deklaracje, jednocześnie często obwarowywali je sformułowaniami w rodzaju: "gdyby w szkole były prowadzone nadobowiązkowe zajęcia z dziedziny historii i kultury Kurpiowszczyzny, to chętnie brałbym w nich udział, gdyby nie trzeba by było się uczyć i gdyby nie były stawiane oceny".

Kierunki rozwoju Puszczy Zielonej

W referowanym badaniu chodziło również o uchwycenie opinii zbadanej grupy młodzieży na temat dalszego rozwoju kurpiowskiej Puszczy Zielonej. Do naświetlenia tej kwestii służyło następujące pytanie: "Jak uważasz — mając na uwadze przyszłość Puszczy Zielonej, na jakie cele należałoby przeznaczać najwięcej pieniędzy?". A oto lista owych preferencji, uszeregowana wg malejącej liczby wskazań.

Największe sumy powinno się łożyć:

— na rozwój bazy turystycznej (budowa parkingów, hoteli, dróg, zajazdów, domów noclegowych)	— 53,1%
— na budowę świetlic, domów kultury, bibliotek itp.	— 43,8%
— na remonty i budowę szkół	— 41,9%
— na zalesienie Puszczy Zielonej, gdyż większość jej ziem jest mało urodzajna	— 24,8%
— na pomoc dla upadających gospodarstw rolnych	— 19,1%
— na budowę wodociągów, sieci gazu	— 19,1%
— na zakup maszyn rolniczych	— 14,3%
— na budowę nowych zakładów przemysłowych,	— 6,1%
— na meliorację, na zakup nawozów sztucznych,	— 5,6%
— na inne cele	— 11,3%.

Oczywiście, można się zastanawiać, czy i na ile uzasadniony jest rozkład ukazanych wyżej preferencji, ale w każdym razie w przekonaniu tej konkretnej grupy młodzieży zdecydowanie na czoło wysunęły się trzy zakresy inwestowania w rozwój Puszczy Zielonej, a więc turystyka, kultura i szkolnictwo. Inne cele znalazły się na dalszym planie. Jest rzeczą ciekawą, że niemal 1/4 ogółu ankietowanych — ze względu na słabe ziemie — postuluje zalesienie Puszczy Zielonej. Przy czym wśród zwolenników tego poglądu znaleźli się prawie wyłącznie uczniowie rekrutujący się z Puszczy Białej. Jest też znamienne, że tylko nieliczni optowali za budową nowych zakładów przemysłowych.

Gdy mówi się o kierunkach rozwoju kurpiowskiej Puszczy Zielonej, zwraca również uwagę fakt, że wielu uczniów udzieliło na ten temat odpowiedzi, w których akcentowano różne wątki. Przytaczamy kilka z nich:

— "Mając na uwadze przyszłość kurpiowskiej Puszczy Zielonej należałoby przeznaczyć o wiele większe sumy niż dotychczas na rozwój bazy turystycznej, a więc na budowę parkingów, hoteli, miejsc wypoczynku i rozrywki. Nasz region jest bardzo atrakcyjny pod względem turystycznym i mógłby ściągnąć wielu gości, ale nie jest do tego przygotowany" (75).

— "Uważam, że Kurpie to piękny region, z bardzo bogatymi tradycjami kultury ludowej. Niestety, jest mało znany w kraju, ponieważ jest rzadko odwiedzany. Należy więc jak najszybciej budować różne ośrodki, aby mogli do nas przyjeżdżać goście" (143).

— "Uważam, że w większym stopniu powinna być rozwinięta baza turystyczna, gdyż fakt ten mógłby przynieść korzyści nie tylko turystom, ale całemu naszemu regionowi. Wydaje się, że turystyka powinna stać się opłacalną inwestycją" (197).

— "Uważam, że najwięcej pieniędzy powinno przeznaczać się dla upadających gospodarstw, aby podtrzymać je przy życiu. Również dużo środków wymaga budowa świetlic, szkół, domów kultury itp. Przecież ludzie na wsi chcą mieć dostęp do oświaty i kultury" (251).

— "Jeśli chodzi o przyszłość kurpiowskiej Puszczy Zielonej, to najwięcej pieniędzy powinno się przeznaczyć na ochronę zabytków, zespołów regionalnych itp. W innym wypadku nasza kultura szybko zaniknie" (310).

— "Uważam, że najwięcej funduszy należy przeznaczyć na ochronę środowiska naturalnego. Jeśli dalej będziemy niszczyć przyrodę z taką skutecznością jak obecnie, to za kilka lat nad naszymi miastami i wsiami będą wzlatywać ołowiane ptaki i z hukiem będą padać. Pod tym względem również źle jest na Kurpiach. Najwyższy czas, aby zadbać o przyrodę, o produkowanie czystej żywności i uczynić Kurpiowszczyznę miejscem zdrowego wypoczynku" (392).

Można by dalej cytować wypowiedzi młodzieży, ale i tych kilka przytoczonych wyraźnie dowodzi, iż badani uczniowie dostrzegają wiele ważnych, bardzo istotnych kierunków rozwoju Puszczy Zielonej.

Orientacja w historii Puszczy Zielonej

Nie ulega wątpliwości, że jednym z bardzo istotnych czynników kształtujących tożsamość regionalną i w ogóle patriotyzm lokalny jest wiedza o macierzystym regionie. Już od dawna wyraźnie zdawano sobie z tego sprawę. M.in. Władysław Syrokomla (właśc. Ludwik Kondratowicz) — poeta, prozaik, zwany też często "lirnikiem wioskowym", na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia pisał: "Wolno nie być głębokim badaczem, ale pod karą haniebnego wstydu nie godzi się nie znać ziemi, na której mieszkamy"⁹. Tę samą konstatację mocno artykułował jeszcze przed I wojną światową Adam Chętnik pisząc: "Kochać ziemię rodzinną, pracować dla jej dobra możemy tylko wtedy, jeśli ją będziemy znali"¹⁰.

W świetle powyższego nasuwa się zasadnicze pytanie: "Czy i na ile zbadana młodzież zna historię kurpiowskiej Puszczy Zielonej?". Popatrzmy na zebrane wyniki. Najpierw uwaga wstępna. Otóż testem wiadomości złożonym z 16 pytań otwartych objęto spośród ogółu ankietowanych 97 uczniów, w tym 40 ósmoklasistów oraz 47 z liceów ogólnokształcących i techników (kl. III i IV). W grupie tej zdecydowanie przeważały dziewczęta. Jeśli chodzi o oceny z historii, to w interesującej nas grupie byli prezentowani uczniowie "dostateczni" i "dobrzy"¹¹. Tylko nieliczni legitymowali się "bardzo dobrymi". Natomiast mówiąc o pytaniach zawartych w teście, należy stwierdzić, co ilustruje poniższe zestawienie, że większość z nich dotyczyła elementarnych wiadomości o interesującym nas regionie. Przy czym odnosiły się one nie tylko do przeszłości, ale częściowo również i do teraźniejszości.

Wyniki testu wiadomości o Kurpiowszczyźnie

Pytania	Uczniowie, którzy udzielili prawidłowych odpowiedzi (%)		
	Szk. Podst.	Lic.Ogóln. i Techn.	Razem
Kurpiowszczyzna dzieli się na dwie części. Jakiej?	62,0	78,4	70,1
Napisał kilkadziesiąt książek, rozpraw, artykułów o historii i kulturze Kurpiów. Założył muzeum kurpiowskie. Kto to był?	-	12,0	5,1
Do początków XVI wieku tereny kurpiowskiej Puszczy Zielonej były we władaniu... czym?	-	2,1	1,0
Osada Myszyniec została założona w wieku... którym?	8,0	-	4,1
Dawni mieszkańcy kurpiowskiej Puszczy Zielonej wykonywali różne zajęcia. Jakiej? (wymień przynajmniej 2-3 z nich)	40,0	68,1	54,6
Nazwa "Kurp" pochodzi... od czego?	16,0	10,6	14,4
Już od 1927 r. istnieje duże muzeum kurpiowskie. Gdzie?	48,0	46,6	46,3
Tereny kurpiowskie leżą po prawej i lewej stronie Narwi. Kurpiowska Puszcza Zielona rozpościera się... po której stronie Narwi?	30,0	53,4	41,5
Henryk Syska napisał wiele książek o Kurpiach. Wymień przynajmniej jeden tytuł?	2,0	-	1,0
Kilka gmin w woj. ostrołęckim leży na terenach kurpiowskiej Puszczy Zielonej. Jakiej? (uwzględniono tych, co podali 1-4 gminy)	52,0	18,9	38,0
Czy czytałeś jakieś książki o Kurpiowszczyźnie... jakie? (uwzględniono tych, co podali 1-2 tytuły lub autorów)	4,0	12,7	9,2
Na Kurpiowszczyźnie istnieje kilka zespołów folklorystycznych. Jakiej? (wymień nazwę przynajmniej jednego)	22,0	62,5	40,2
Należy do najbardziej znanych wycinankarek w regionie kurpiowskim. Zdobyła wiele nagród, często wyjeżdża za granicę. Kto to jest?	30,0	16,5	20,6

Mając na uwadze podane wyżej wyniki warto również pamiętać, iż trzy pytania, których nie uwzględniono w tabeli, nie uzyskały ani jednej prawidłowej odpowiedzi, oto ich treść:

- Pierwotna nazwa Myszyńca brzmiała... jak?
- Przy końcu XIX w. została napisana pierwsza obszerna praca o kurpiowskiej Puszczy Zielonej pt. "Kurpie". Jej autorem był kto?
- Dawniej Puszcza Zielona dzieliła się na trzy starostwa. Jakiej?

Niektóre pytania zawarte w teście były z pewnością trudne, może nazbyt złożone, jak choćby te przytoczone wyżej. Jednakże wypada się zgodzić, iż część pytań nie powinna sprawiać kłopotów. Tymczasem szereg wskaźników uwidoczniionych w tabeli wprowadza w zadumę, a nawet budzi zażenowanie. Okazuje się, że młodzież nie orientuje się w podstawowych "rzeczach" z historii macierzystego regionu. Dziwi np. fakt, że pokaźna część uczniów, nawet ze szkół średnich, nie umiała wskazać nazw obydwu części Puszczy Kurpiowskiej. Trudno aż wierzyć, aby olbrzymia większość ankietowanych nie potrafiła wyjaśnić etymologicznie terminu "Kurpie".

Nie wnikając w dalsze szczegóły stwierdzę tylko, że zarówno referowane tu wyniki, jak również i wcześniejsze moje badanie ¹² informują ewidentnie o bardzo niskim stanie wiedzy młodzieży o historii własnego regionu.

Należy podkreślić, że z tego słabego stanu orientacji zdaje sobie sprawę i sama młodzież. I tak np. na pytanie: "Jak ci się wydaje, czy znasz historię kurpiowskiej Puszczy Zielonej?" padały następujące deklaracje:

— dobrze znam historię Puszczy Zielonej	— 4,8%
— w sposób ogólny i niepełny	— 17,5%
— słabo	— 58,3%
— wcale	— 19,4%

Jak widać sama młodzież i to niezależnie od płci, typu szkoły czy miejsca zamieszkania ma poczucie dużej "niewiedzy" o własnym regionie. Wielu uczniów dawało temu wyraz w lapidarnych stwierdzeniach w rodzaju: "była wielka bitwa ze Szwedami", "niezbyt dużo wiem", "ja wiem, że Kurpie nie puścili Szwedów na swoją ziemię i więcej nie wiem", "o historii Kurpiów wiem bardzo mało", "o historii Kurpiowszczyzny mam bardzo skąpe wiadomości", "wiem trochę z opowiadań babci", "o przeszłości Kurpiów wiem bardzo mało". Trafiły się też dłuższe wypowiedzi, np. "Chciałbym poznać historię Kurpi. Pochodzę ze Śląska, a teraz mieszkam na Kurpiach. Nigdy nie miałam możliwości poznania lepiej tych stron. Czuję się Kurpianką, bo mieszkam tutaj. Chciałabym, aby w szkole były lekcje nadobowiązkowe dotyczące tego regionu. Wstydzę się tego, że nie znam historii Kurpi, a żyję tu, uczę się, a może kiedyś będę pracowała" (168).

"Myślę, że każdy powinien znać historię tych okolic, gdzie mieszka. Moim zdaniem za mało wiemy na temat Kurpi. Należy zadbać o popularyzację wiedzy o tym regionie" (191).

Uwagi końcowe

Jest to nader wstępna penetracja problematyki. Chcąc pełniej ją naświetlić należałoby przeprowadzić bardziej rozległe badania, z zastosowaniem kilku, nawzajem uzupełniających się technik badawczych, z jednoczesnym objęciem innych regionów. Dopiero w takim szerokim kontekście wyniki tego sondażu byłyby porównywalne, a zatem bardziej czytelne. Jednak tak pomyślane badanie czeka ciągle na swego autora. Pomimo tych ograniczeń ten konkretny sondaż dostarczył ciekawego materiału do wielu przemyśleń i refleksji.

W świetle zebranych danych widać bardzo wyraźnie, że poczucie uznania "Puszczy Zielonej" za małą ojczyznę występuje przede wszystkim u młodzieży pochodzącej z jej obszarów. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że zdecydowana większość postrzega tę bliską ojczyznę jako region biedny. Natomiast rzadko do Kurpiów przyznawali się uczniowie rekrutujący się spoza jej obrębu.

Mówiąc o silnej więzi emocjonalnej z ziemią rodzinną należy jednak pamiętać, że pokaźna część uczniów nie odczuwa wcale owych więzi. Nawet duża liczba młodzieży pochodzącej z Puszczy Zielonej nie żywi związków uczuciowych z najbliższą ojczyzną. Przypomnijmy, że tylko niespełna 58% spośród wszystkich ankietowanych mieszkających na Kurpiowszczyźnie uważa się za rodaka Kurpi. Tymczasem aż ponad 40% oświadczyło: "trudno powiedzieć" lub "dla mnie jest to sprawa obojętna". Zasmuca również fakt, iż na pytanie "gdzie w przyszłości zamierzasz zamieszkać na stałe" tylko niewiele ponad 20% wskazało Puszczę Zieloną, zaś spora część (ok. 18%) wyraziła chęć przeniesienia się do innego regionu. Najwięcej badanych, bo z górą 60%, dało odpowiedź "jeszcze nie wiem". Chociaż ten rozrzut deklaracji można rzecz jasna różnie interpretować, niemniej trudno go uznać za wskaźnik więzi z własnym regionem. Należy się chyba zgodzić, że część młodzieży, i to znaczna, została wykorzystana z owych więzi. Nie trzeba specjalnie dowodzić, że jest to bardzo złe zjawisko. Choćby tylko z tej racji, że przecież — mówiąc słowami wybitnego filozofa holenderskiego — Johana Huizingi "rdzeniem uczuć patriotycznych jest przywiązanie do gleby rodzinnej"¹³. Jak więc budzić u części młodzieży to właśnie przywiązanie do Puszczy Zielonej? W jaki sposób zacząć kształtować dumę regionalną? Te właśnie pytania, tak doniosłe dla praktyki wychowawczej, nasuwają się nieodparcie z przeprowadzonych badań.

Nie wchodząc w tym miejscu w szczegółowe rozważania chcę tylko zwrócić uwagę, że jednym z ważnych elementów patriotyzmu lokalnego jest "zaistnienie" właściwego obrazu Kurpiów. Aczkolwiek zebrane wyniki nie świadczą o powszechnym funkcjonowaniu w tym względzie jakichś mitów, niemniej w wielu wypowiedziach dało się wyraźnie zauważyć nutę "zakompleksienia" z tytułu przynależności do "Kurpiów". Niejednokrotnie młodzież przynajmniej się do Kurpiów żaliła na swe pochodzenie. Jedna z uczennic napisała: "W mojej szkole krąży kawał: czym różni się Kurp od siekiery? Tym, że siekiere się ostrzy, a Kurpia się tępi". Inna z uczennic napisała: "Kilka razy spotykałam się z dziwnymi zdarzeniami. Jeśli np. jakaś dziewczyna poznała chłopca z Kurpi i gdy się dowiedziała, że pochodzi on z tego regionu, to wówczas wybuchał głośny śmiech. Jednocześnie zadawano ironiczne pytania: "To ty jest z Kurpi?". Z pewnością takie opinie nie występują masowo, ale z drugiej strony kursują w realnym życiu. I niewątpliwie należy je eliminować. A najważniejsze staje się doprowadzić młodzież pochodzącą z Kurpiowszczyzny do takiego stanu świadomości, aby mogła powtórzyć słowa Chętnika: "A przede wszystkim niech każdy światły puszczak nie wstydzi się powiedzieć: Kurpiem był mój dziad i ja Kurpiem jestem"¹⁴. Oczywiście nie chodzi tu o jakąś megalomanię, ale o postawę pełną szacunku dla ziemi rodzinnej z jednoczesnym życzliwym stosunkiem do innych regionów i całego kraju.

Bardzo ważnym czynnikiem "zakorzenienia" się we własnym regionie jest niewątpliwie orientacja w jego historii. Niestety, referowane badanie przyniosło na ten temat nader smutne wyniki. Dlaczego młodzież tak mało wie o rodzinnym regionie? Składa się na to wiele przyczyn. M.in. słabo jest uwzględniana problematyka regionalna w edukacji szkolnej, o czym informuje poniższe zestawienie:

- | | |
|---|---------|
| — w szkole często nawiązuje się do historii Kurpiowszczyzny | — 6,5% |
| — nawiązuje, ale rzadko, tylko przy okazji | — 53,6% |
| — nawiązuje się bardzo rzadko, albo wcale | — 39,5% |

Również i badania ogólnopolskie, które zrealizowałem w ubiegłym roku¹⁵, przyniosły dalece nie zadowalające rezultaty. M.in. wynika z nich, iż zagadnienia regionalne są dostrzegane w szkołach rzadko, okazjonalnie.

Jak widać, w szkole uczeń niewiele dowiaduje się o historii ziemi rodzinnej. Również i dom rodzinny odgrywa nikłą rolę w interesującej nas edukacji. Potwierdzają to ewidentnie wyniki zreferowanego tu sondażu. I tak na pytanie: "Czy twoi rodzice lub dziadkowie opowiadali ci o dawnych zwyczajach, obrzędach Kurpiów, ich historii itp.?" otrzymano następujące odpowiedzi:

— Często	— 22,4%
— Rzadko	— 36,9%
— Bardzo rzadko	— 21,3%
— Wcale	— 19,4%.

Ukazane wyniki wskazują wyraźnie na potrzebę zwrócenia szczególnej uwagi na edukację regionalną. Godzi się w tym miejscu zauważyć, iż sama młodzież, a przynajmniej jej duża część, odczuwa potrzebę poznawania historii najbliższej ojczyzny. Wielu uczniów wręcz domagało się uwzględnienia problematyki regionalnej w zajęciach szkolnych. Wyrazem tego mogą być poniższe wypowiedzi:

— "Historia Kurpiowszczyzny interesuje mnie i chciałabym coś wiedzieć na ten temat. Powinno się o tym mówić na lekcjach historii lub na godzinach wychowawczych. Niestety, zagadnienia te są pomijane" (170).

— "Uważam, że sprawy historii regionu powinny być poruszane w ramach historii. Myślę, że gdyby zajęcia te były prowadzone ciekawie, to każdy z uczniów chętnie by uczęszczał. Z biegiem czasu historia regionu mogłaby się stać dla wielu ich pasją życiową" (241).

— "Chciałabym, aby w naszej szkole na lekcjach historii lub na godzinach wychowawczych mówiono nam o historii i kulturze Kurpiów" (295).

— "W naszej szkole bardzo mało się mówi o historii i folklorze regionu kurpiowskiego. Jest to bardzo źle. Przecież mieszkamy w tym regionie i tak mało o nim wiemy. W szkole mówi się o Kurpiach, ale bardzo rzadko. I to tylko wtedy, gdy ktoś o coś zapyta" (373).

W celu wysondowania stopnia powszechności zainteresowania historią regionalną postawiono pytanie: "Czy interesujesz się historią Kurpiowszczyzny?". Ponad 60% badanych uczniów udzieliło odpowiedzi twierdzącej. Przytoczone dane dobrze ilustrują przychylne nastawienie dużej części młodzieży do historii regionalnej. Z pewnością to nastawienie tworzy naturalną głębię dla uczyńnienia z historii "małej ojczyzny" ważnej osnowy w całokształcie edukacji historycznej.

Kończąc, należy stwierdzić, iż różne czynniki wpływają na edukację regionalną, np. towarzystwa regionalne, siła oddziaływania lokalnych tradycji, stan piśmiennictwa, prasa itp. Jednakże, i to nie ulega wątpliwości — szczególną rolę na tym polu pełni szkoła. Jakie więc podejmować działania w tym zakresie, by służyły najlepiej poznawaniu historii lokalnej i regionalnej? W jaki sposób tworzyć spójny ciąg działań, aby przynosiły spodziewany efekt? W czym głównie powinno się pomóc nauczycielom? Wymienione pytania, nie mówiąc o innych, zawierają liczne i bardzo trudne kwestie szczegółowe, które — rzecz jasna — wykraczają poza ramy niniejszych rozważań i wymagają odrębnej refleksji.

PRZYPISY

1. W tym miejscu składam serdeczne podziękowanie Ostrołęckiemu Towarzystwu Naukowemu i Wojewódzkiemu Ośrodkowi Kultury za pomoc w przeprowadzeniu niniejszych badań, a szczególnie za bezpłatne powielenie ankiet.

2. Np. "Młodzież o swoim regionie", "Kultura i Społeczeństwo" 1982 nr 3-4, "Orientacja ostrołęckiej młodzieży w dziejach bitwy pod Ostrołęką", Warszawa 1984, "Zainteresowania uczniów szkół średnich literaturą regionalną", W: Zeszyt Naukowy, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe, Ostrołęka 1987.

3. St. Ossowski: "O patriotyzmie", W: Dzieła t. 4 Warszawa 1976.

4. "Warszawa moich marzeń" (wywiad) "Kontrasty" 1987 nr 11.

5. "Bałem się śpiewania", "Tygodnik Kulturalny" 1988 nr 14.

6. W nawiasach podane są numery ankiet.

7. Dane nie sumują się do 100%, ponieważ była możliwość wskazania więcej niż jednego regionu. Dotyczy to innych podobnych zestawień.

8. Wyniki są podane w procentach. Wszystkich badanych było 518, zaś w tabeli wyszczególniono 501, gdyż 17 osób nie podało płci i tę grupę pominięto. Dz. — dziewczęta, chl. — chłopcy. Powyższe ustalenia i dane odnoszą się do innych tabel z uwzględnieniem płci.

9. Cyt. za "Dzieje Sądeckizny i Podhala w nauczaniu historii", Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Oddział w Nowym Sączu. Nowy Sącz 1990.

10. A. Chętnik: "Puszcza Kurpiowska", Warszawa 1913.

11. Brano pod uwagę ocenę z historii za ostatnie półrocze.

12. Np. "Młodzież o swoim regionie"... op. cit., "Zainteresowania uczniów szkół średnich literaturą regionalną"... op. cit.

13. J. Huizinga: "Patriotyzm i nacjonalizm w dziejach Europy", "Znak" 1965 nr 132.

14. A. Chętnik: "O Kurpiach", Warszawa 1919.

15. Wspomniane badania były oparte na technice tzw. "ankiety pocztowej", którą objęto 150 nauczycieli historii z całej Polski z różnego typu szkół. Wyniki tych badań opublikowałem w szkicu "Miejsce regionalizmu w edukacji szkolnej". Ruch Pedagogiczny 1990, nr 3-4.